



Sytuacja Żydów w SGGW i w innych uczelniach, w okresie II Rzeczypospolitej

Znam tylko jeden naród, który jest tak potwornie przewrażliwiony na własnym punkcie jak naród polski. Są to właśnie Żydzi. Jesteśmy zdumiewająco bliźniaczymi narodami.

Zygmunt Miłoszewski

Podlaski Sławomir

1. Wprowadzenie

W świecie powiększa się grupa młodych ludzi, u których rozbudowano ogromne aspiracje konsumpcyjne. Obietnice dobrobytu okazały się jednak niemożliwe do zrealizowania, dla większości z nich. Dorasta więc pokolenie zawiedzione gospodarką rynkową, sfrustrowane niemożliwością realizacji założonych celów życiowych. Coraz częściej to pokolenie zaczyna być nazywane straconą generacją.

Nic więc dziwnego, że wśród młodych ludzi narasta radykalizm, przestępczość i narkomania. Zwiększa się liczebność osób, uważających siebie za odrzuconych, których potrzeby i aspiracje nie tylko nie są realizowane ale i niezauważane. Frustracja i radykalizm powodują, że młodzi ludzie, zaczynają łączyć się we wspólnoty, spajane ideologią identyfikującą wrogów oraz oferującą proste recepty rozwiązania istniejących problemów. Te proste recepty oparte są na ksenofobii, rasizmie, nacjonalizmie i coraz częściej na ideologii faszystowskiej. W konsekwencji, w pierwszej kolejności, wrogiem staje się obcy i inny: student z innego kraju, imigrant i każdy kto ma odmienny kolor skóry, pochodzenie, przekonania czy orientację seksualną.

Ostatnio miały miejsce pobicia zagranicznych studentów w Polsce, spowodowane ich odmiennością narodową i religijną. Biorąc te fakty pod uwagę, dnia 10.05.2016 r. prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) wystosowało apel stwierdzający: „Naszą wspólną odpowiedzialnością - organów państwa, środowiska akademickiego, samorządów, całego społeczeństwa - jest zdecydowane reagowanie w duchu wartości konstytucyjnych na wszelkie przejawy rasizmu i ksenofobii oraz skuteczne zapewnienie pełnego bezpieczeństwa cudzoziemcom studiującym w Polsce.” (KRASP 2016).

W związku z, nasilającymi się przejawami przemocy, wobec obcych i innych, oraz rosnące natężenie mowy nienawiści, warto przypomnieć do czego doprowadziły opisane zjawiska na uniwersytetach II RP. Na początku i pod koniec jej istnienia, w społeczeństwie polskim i na uczelniach narastały tendencje antysemityczne. Wtedy to, był rozwijany pomysł ograniczenia przyjmowania Żydów na studia, do poziomu odpowiadającego procentowemu udziałowi ludności żydowskiej (ok.10%) w polskim społeczeństwie (*numerus clausus*). Niektórzy szli dalej i pod koniec lat trzydziestych, postulowali całkowite wyeliminowanie Żydów z grona studentów (*numerus nullus*). To samo sugerowano w stosunku do pracowników naukowych wyznania mojżeszowego. Dodatkowo poprzez stosowanie tzw. paragrafów aryjskich (Arierparagraph), wzorowanych na hitlerowskich Niemczech, nie przyjmowano do polskich organizacji studenckich i społecznych, osób wyznania mojżeszowego lub utrzymujących z nimi przyjazne kontakty.

Zasada *numerus clausus* (zamknięta liczba) to rodzaj normy prawnej wyliczającej sytuacje czy stany faktyczno-prawne, których dotyczy. W odniesieniu do szkolnictwa wyższego, była to zasada ograniczenia liczby studentów w ogóle, lub studentów określonej płci, narodowości czy pochodzenia społecznego, ze względów praktycznych, politycznych czy społecznych. Stosowano ją w Polsce, Rosji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, na Węgrzech i w Rumunii (Hübner 2008).

W Rosji zasadę *numerus clausus* stosowano od lat 80 XIX wieku, kiedy to stwierdzono, że Żydzi nie powinni stanowić więcej niż 10% a w Moskwie i Petersburgu 3%,

całkowitej liczby studentów. Podobnie postępowano w byłym zaborze austriackim (Jewish Virtual Library 2012).

W USA, w okresie lat dwudziestych do pięćdziesiątych XX wieku, w uniwersytetach północno-wschodniego wybrzeża (Harvard, Columbia) limit studentów narodowości żydowskiej wahał się od 12 do 17%. Obecnie podobne limity zamierzają wprowadzić uniwersytety amerykańskie w odniesieniu do studentów azjatyckich (Jewish Virtual Library 2012).

Dnia 19.06.1928 Rada Wydziału Rolniczego SGGW, podjęła uchwałę ze liczba przyjętych kobiet nie może być większa niż 10% całkowitej liczby studentów pierwszego roku. Była to klasyczna zasada *numerus clausus*.

W okresie powojennym, formą *numerus clausus*, były punkty za pochodzenie robotniczo chłopskie, lub kontynuowanie ograniczeń w przyjmowaniu kobiet na niektóre wydziały takie, jak Weterynaria czy Zootechnika, pod pozorem, że przyszła praca wymaga od absolwentów siły fizycznej.

Obecnie, wspomniana zasada jest stosowana w czasie rekrutacji studentów na niektóre kierunki, w Europejskim Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. W tym Uniwersytecie, 80% studentów, na niektóre wydziały, rekrutuje się według wyników egzaminów wstępnych a 20% według czasu oczekiwania.

Najnowsze przejawy *numerus clausus* to zasada parytetowa określająca równy udział mężczyzn i kobiet na różnego rodzaju listach, gremiów kolegialnych i decyzyjnych. (Muszczyński 2014).

Podsumowując można stwierdzić że zasada *numerus clausus* jest również dość powszechnie stosowana obecnie. Jej efekty zależą od tego, w czym interesie się ją stosuje. Czy w interesie słabszych, czy też w celu potwierdzenia dominacji silniejszych, pod względem narodowościowym, ekonomicznym, politycznym czy socjalnym.

2.Sytuacja ekonomiczno-społeczna ludności żydowskiej w II Rzeczypospolitej.

Pierwszy spis ludności II Rzeczypospolitej z 1921 roku wykazał, że w Polsce mieszkało 2.8 mln Żydów czyli 10,5% całkowitej liczby ludności. Żydzi mieszkali głównie w byłej Galicji, Kongresówce i na Kresach Wschodnich, Charakteryzowali się określoną specyfiką zawodową. Na 100 osób czynnych zawodowo, Żydów było tylko 6,8 ale w handlu i ubezpieczeniach 62, w przemyśle i rzemiośle 23, komunikacji 10, wolnych zawodach i służbie publicznej 12 ale w rolnictwie tylko 1. W 1924 roku Żydzi stanowili 26% całkowitej liczby studentów i 23% uczniów szkół średnich.

Następny spis, dokonany po raz pierwszy na terenie całego Państwa, w 1931 wykazał, że liczba osób wyznania mojżeszowego wynosiła około 3,1 mln (9,8%) ludności całego kraju. Zaangażowanie zawodowe niewiele zmieniło się od poprzedniego spisu. Około 33% Żydów trudniło się rzemiosłem. Żydami było 55% polskich krawców, 45% szewców i 51% zatrudnionych w przemysłach spożywczych.

Znacznie gorsza sytuacja była wśród osób zajmujących posady państwowe. Na początku lat trzydziestych, Żydzi stanowili 2,6% urzędników państwowych, ani jeden Żyd nie był dyrektorem państwowej szkoły średniej. W 1939 jedynym Żydem generałem był

Wilhelm Orlik-Rückemann przyszedł dowódca Korpusu Obrony Pogranicza, prowadzący do końca kampanii wrześnie wojnę z Armią Czerwoną.

W wolnych zawodach liczebność Żydów była znacznie większa. Połowa lekarzy i adwokatów była pochodzenia żydowskiego a na wschodzie Kraju nawet 70%. Sporą rolę odgrywali również w kulturze. Wystarczy wspomnieć nazwiska poetów czy pisarzy, Bolesława Leśmiana, Juliana Tuwima, ochrzczonego Antoniego Słonimskiego, Romana Brandstaettera, Adama Ważyka.

Lata trzydzieste, to okres gwałtownego rozwoju kultury żydowskiej w Polsce. Liczne wydawnictwa, wydawały setki tytułów książek, w języku polskim, hebrajskim, jak i jidysz.. Odpowiadając na zapotrzebowanie, nakręcono 10 filmów fabularnych w jidysz. Istniało 1275 prywatnych szkół żydowskich z hebrajskim, jidysz, jak i polskim językiem wykładowym, oraz dwa Instytuty naukowe, Żydowski Instytut Naukowy (YIVO) z siedzibą w Wilnie i Warszawski Instytut Nauk Judaistycznych.

Od czasów Oświecenia, wielu Żydów chciało się uczyć w świeckich szkołach, ponieważ to gwarantowało im awans ekonomiczny i społeczny. Jednocześnie nauka w polskich szkołach była jednym ze sposobów asymilacji Żydów w społeczeństwie polskim. Podobne dążenia asymilacyjne obserwowano w innych krajach Europy. Społeczeństwo polskie było jednak wrogo nastawione do takich zamierzeń. **Polska wychowała mnie na Polaka, ale nazywa Żydem, którego trzeba wypędzić. Chcę być Polakiem, ale mi na to nie pozwalacie” – pisał w 1939 r. młody polski Żyd** (www.newsweek.pl/historia).

Wielu studentów pracowało aby móc pokryć czesne. Zgodnie z rozporządzeniem rektora SGGW opłaty na drugim i wyższych latach studiów w roku akademickim 1938/9 wynosiły 230 zł, płatne po 115 zł w jesieni i na wiosnę. Kandydaci na pierwszy rok do tych kwot musieli dopłacić 30 zł wpisowego, 10 zł opłaty manipulacyjnej i 4 zł za badanie lekarskie. Dla porównania w 1935 roku, robotnicy w biurach i szkołach zarabiali około 100 zł miesięcznie a pracownicy umysłowi około 240 zł. Czesne było więc poważnym wydatkiem w domowym budżecie.

Ze względu na wysokie czesne studenci wybierali takie kierunki studiów, które nie wymagały obecności na wszystkich zajęciach dydaktycznych. Dlatego częsty był wybór prawa i filozofii.

Młodzi niezamożni studenci znacznie poważniej traktowali studia niż dobrze sytuowani. Obie grupy studiowały długo, pierwsza z konieczności bo musiała zarobić na studia, druga natomiast dla przyjemności. Średni czas studiowania w przedwojennej Polsce wynosił 7-9 lat.

Studenci, jak zawsze stanowili grupę, którą było łatwo zmobilizować do różnego rodzaju wystąpień o charakterze politycznym czy społecznym. Jednocześnie cechował ich radykalizm i zajmowanie często ekstremalnych postaw (Kto za młodu nie był socjalistą ten na starość zostanie łajdakiem –Bismarck).

W międzywojennym dwudziestoleciu ranking popularności kierunków studiów był następujący: filozofia (13 641 studentów), prawo i nauki polityczne (10 872), nauki techniczne (6312), medycyna (5738), nauki handlowe (3402) rolnictwo (1746) teologia 982 i sztuki piękne 556. Popularność poszczególnych kierunków studiów oraz pochodzenie społeczne i zawodowe studentów, w końcu lat dwudziestych, przedstawiono w tabeli

Pochodzenie społeczne rodziców, w dużym stopniu determinowało wybór kierunków studiów. Synowie ziemian studiowali przede wszystkim rolnictwo, synowie kupców prawo i nauki polityczne oraz nauki handlowe, dzieci przemysłowców nauki techniczne i handlowe. Tabl. Liczba i procentowy udział studentów studiujących w roku akademickim 1928/29 różne kierunki studiów w zależności od społecznego i zawodowego pochodzenia rodziców. Całkowita liczba studentów 43 249. W tabeli uwzględniono tylko część kierunków studiów. (Pilch 1999, modyfikacja Podlaski 2016)

Grupy społeczne i zawodowe	Prawo nauki polityczne	Medycyna	Sztuki piękne	Nauki techniczne	Nauki handlowe	Rolnictwo
Razem	10 872	5738	556	6312	3402	1746
%	25,1	13,3	1,3	14,6	7,9	4,0
Ziemianie >50ha	220	142	4	344	55	404
%	0,5	0,3	0,0	0,8	0,1	0,9
Włościanie < 50ha	731	433	9	374	313	167
%	1,7	1,0	0	0,9	0,7	0,4
Urzędnicy i oficjaliści rolni	141	42	4	195	49	75
%	0,3	0,1	0,0	0,5	0,1	0,2
Robotnicy rolni	24	8	2	107	2	8
%	0,0	0,0	0,0	0,2	0,0	0,0
Przemysłowcy	218	194	9	285	243	64
%	0,5	0,4	0,0	0,7	0,6	0,1
Rzemieślnicy	352	215	8	329	197	45
%	0,8	0,5	0,0	0,8	0,5	0,1
Kupcy	1154	406	20	494	592	44
%	2,7	0,9	0,0	1,1	1,4	0,1
Urzędnicy handlowi	369	94	5	293	193	58
%	0,9	0,2	0,0	0,7	0,4	0,1
Urzędnicy komunikacji	349	241	13	473	189	87
%	0,8	0,6	0,0	1,1	0,4	0,2
Wolne zawody	534	352	24	411	311	167
%	1,2	0,8	0	1,0	0,7	0,4
Nauczyciele, profesorowie	445	345	27	577	190	117
%	1,0	0,8	0,0	1,3	0,4	0,3
Urzędnicy państwowi	1076	674	82	824	416	226
%	2,5	1,6	0,2	1,91	1,0	0,5
Wojskowi - oficerowie	72	57	3	141	56	25
%	0,2	0,1	0	0,3	0,1	0,0

3. Działalność Rządu Polskiego określająca sytuację Żydów na uczelniach.

W 1923 r., powstał centroprawicowy rząd Wincentego Witosa w którym

wicepremierem i ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WRiOP) został Stanisław Głąbiński, jeden z czołowych przywódców stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Stanisław Głąbiński był profesorem ekonomii na Uniwersytecie Lwowskim, posłem do Sejmu Austriackiego i II Rzeczypospolitej. W okresie kilku miesięcy funkcjonowania tego rządu S. Głąbiński samowolnie wydał okólnik dający radom wydziałów uniwersytetów prawo do wprowadzenia ograniczeń („ze względu na rozporządzone miejsce i środki naukowe) w przyjmowaniu w szeregi studentów „kandydatów należących do mniejszości narodowych, wyznaniowych i językowych (...) w granicach ich stosunku liczebnego do ogółu ludności Państwa”. Była to zachęta do wprowadzenia *numerus clausus*. (Zgliczyński 2009).

Za wprowadzeniem zasady *numerus clausus*, wypowiedziała się większość (ok.3/4) rad wydziałów uniwersytetów, proszona o wypowiedź w tej sprawie. W praktyce chodziło o ograniczenie dostępu Żydów do wolnych zawodów tj. prawa i medycyny, które cieszyły się największą popularnością wśród studentów pochodzenia żydowskiego. Zdawali oni sobie sprawę, że będzie im trudno uzyskać pracę urzędników państwowych, dlatego wybierali wolne zawody.

Postulaty antysemitki, uległy wzmocnieniu w końcu lat dwudziestych i na początku trzydziestych, ze względu na światowy kryzys gospodarczy, skutkujący bezrobociem wśród studentów i absolwentów. W takich warunkach pogłębiały się wszelkie konflikty o podłożu narodowościowym i społecznym.

W grudniu 1931 roku, ruch narodowy zgłosił w Sejmie po raz drugi wniosek o *numerus clausus*. Został on odrzucony większością głosów. Pomimo braku formalnych podstaw do stosowania tej zasady, wiele uczelni stosowało nieformalne działania ograniczające liczbę studentów Żydów. Dobrze widziane było, gdy Żydzi wstępujący na studia legitymowali się zaświadczeniem organizacji narodowych, że są „gorliwymi patriotami” (Natkowska 1996).

Wprowadzenie w życie 1.09.1933 roku nowej ustawy tzw. jędrzejewiczowskiej, ponownie rozbudziło nastroje antysemitki. Wzmacniała ona władzę ministra nad szkołami wyższymi i rektora w uczelni. Ograniczała również swobodę stowarzyszenia studentów, członkiem akademickiego stowarzyszenia mogli być studenci jednej uczelni. Stowarzyszenia podlegały senatowi uczelni, w praktyce rektorowi, który mógł przejąć władzę nad nimi. Na tej podstawie rozwiązano ogólnopolskie stowarzyszenia akademickie. Na terenie Uczelni mogły działać organa bezpieczeństwa publicznego, wezwane przez Rektora, lub z własnej inicjatywy, po powiadomieniu o tym Rektora (Sadowska 1999).

Posłowie żydowscy byli przychylni ustawie, ponieważ dawała ona szansę na ograniczenie ekscesów antyżydowskich. W podobnym duchu wypowiadała się prasa żydowska, natomiast studenci byli podzieleni.

Polska profesura i studenci byli przeciwni nowym regulacjom prawnym. Odmienne poglądy Żydów, na temat ustawy, nie przysporzyły im sympatii, co widoczne było w czasie zajęć antyrządowych, gdzie wznoszono hasła antysemitki (Natkowska 2006).

W roku 1935 wzmogły się konflikty polsko-żydowskie. Wiązało się to ze śmiercią Piłsudskiego, który do tej pory nie pozwalał, aby obóz rządzący skierował się ku nacjonalizmowi oraz z nasileniem się agresywnej polityki realizowanej przez ONR. Za życia

Piłsudskiego obowiązywała zasada równości obywateli, niezależnie od ich narodowości. Prawdopodobnie pamiętano o żydowskich towarzyszach z PPS, Kompanii Kadrowej i Legionów (ok. 10% Żydów). W czerwcu 1936, w ramach zbliżenia z narodową demokracją, premier Sławoj Składkowski stwierdził w odniesieniu do Żydów: „walka ekonomiczna owszem. Ale krzywdy żadnej”. W ten sposób wzmocnił walkę ekonomiczną z Żydami, popartą listami pasterskimi kardynała Hlonda czy arcybiskupa Kakowskiego.

Walka ekonomiczna z Żydami, popierana przez Rząd i Episkopat, doprowadziła do wielu ekscesów antyżydowskich na terenie Polski. Według raportu MSW w czwartym kwartale 1936 roku doszło w Polsce do 640 napadów na Żydów (w tym 13 zabójstw i 14 ciężkich porażeń) oraz 1.492 wypadków wybicia szyb w mieszkaniach i przedsiębiorstwach żydowskich.

W grudniu 1935 roku nowym ministrem WRiOP został prof. Wojciech Świątosławski. Władze państwowe i rektorskie, nie były w stanie lub nie chciały, zapobiec nasilaniu się awantur antysemitycznych, dlatego we wrześniu 1937, Minister upoważnił rektorów do wydawania odpowiednich zarządzeń porządkowych, w tym rozdziału miejsc na salach wykładowych, a w październiku 1937 wyraził zgodę na wprowadzanie do statutów organizacji akademickich „paragrafu aryjskiego” (zakazu przynależności Żydów (Zamojska 2004). W wyborach do Bratnich Pomocy, przywracano wybory większościowe co preferowało najliczniejszą polską narodowość.

Rok akademicki 1938/9 rozpoczął się na polskich wyższych uczelniach pod hasłem *numerus nullus* czyli całkowitego wyeliminowania osób pochodzenia żydowskiego ze społeczności akademickiej wyższych uczelni. Cel ten zamierzano osiągnąć poprzez:

- ogłaszanie na uczelniach dni bez Żydów, w czasie których osoby narodowości żydowskiej nie miały prawa wstępu na uczelnie. Te dni wkrótce miały przekształcić się w tydzień bez Żydów (Nasz Przegląd 1938). Fot.....
- wprowadzenie paragrafu aryjskiego do statutów organizacji studenckich.
- wypraszenie lub wyrzucanie siłą Żydów z sal wykładowych, wraz ze stosowaniem przemocy fizycznej wobec nich, w obrębie uniwersytetów, jak i poza nimi.
- podawanie spisów osób wyznania mojżeszowego wśród wykładowców i domaganie się ich wyrzucenia z Uczelni.

Podsumowaniem polityki Rządu są dane, podane przez Rozenmana (1939) w czasopiśmie żydowskiej młodzieży akademickiej „Filary”. Podaje on, że w roku 1932/33 liczba studentów żydowskich na wszystkich uczelniach Kraju wynosiła 9700 obecnie wynosi około 5000. Na Wydziale Lekarskim w Krakowie, w roku akademickim 1938/39, nie przyjęto żadnego studenta Żyda, podobnie jak na podobnej uczelni w Poznaniu. Na Politechnice Warszawskiej przyjęto w roku 1938/39, 30 Żydów na 700 nowoprzyjętych osób, czyli tylko 4%. Rektor tej Uczelni prof. dr hab. Józef Zawadzki (ojciec „Zośki”) uważał za stosowane w specjalnym ogłoszeniu uspokoić „młodzież narodową i wskazać jej cyframi”, że przy dalszym stosowaniu tej metody Uczelnia szybko zostanie całkowicie odżydzona. Na SGH przyjęto w r akademickim 1933/34 – 40 Żydów, w 1937/8 – 17 a w 1938/9 – 2. Obrzydza się Żydom studia w takim stopniu, że z 11 nowoprzyjętych w październiku 1938, studentów SGGW, w 1939 roku, pozostało tylko 4.



Fot. Demonstracja studentów Politechniki Lwowskiej żądających wprowadzenia getta ławkowego, 1937 r. Dzień bez Żydów.

4. Czynniki determinujące możliwość wprowadzenia zasad *numerus clausus*, *numerus nullus* i paragrafu aryjskiego.

Opisana powyżej polityka Rządu Polskiego w stosunku do Żydów była zależna od:

- stanowiska i działalności partii politycznych, głównie związanych z obozem rządzącym i narodową demokracją. Ta problematyka nie wchodzi w zakres niniejszego opracowania.
- aktywności i politycznej orientacji, studenckich organizacji samorządowych, głównie Bratnich Pomocy.
- stanowiska szkół wyższych w tym rektorów, senatów i poszczególnych pracowników.
- sytuacji ekonomicznej Polski.
- wzorców zagranicznych wypracowanych przez włoski i niemiecki faszyzm. Omówienie tego zagadnienia nie jest celem opracowania.

4.1. Aktywność i polityczna orientacja samorządowych organizacji studenckich.

W 1915 roku, po zajęciu przez Niemców Warszawy, i towarzyszącej temu liberalizacji życia społecznego i politycznego, w środowisku akademickim zaczęły powstawać koła narodowe studentów. Wzięły one za patronów: Mochnackiego w Uniwersytecie, Szczepanowskiego na Politechnice oraz Zamoyskiego w Wyższej Szkole Rolniczej (SGGW). W 1918 roku uległy one zjednoczeniu w Narodowy Związek Młodzieży Akademickiej, który w 1922 roku przekształcił się w Młodzież Wszechpolską (MP). Patronem ideowym MP został Roman Dmowski.

W celu zwiększenia możliwości oddziaływania na młodzież, narodowcy dążyli przede wszystkim do opanowania organizacji samopomocowych, z których największą rolę odgrywało Towarzystwo Bratniej Pomocy. Konsekwencją tego było usuwanie młodzieży żydowskiej z tej organizacji. W grudniu 1923 roku, negatywnie do przyjmowania studentów Żydów odniósł się Bratniak SGGW, a w grudniu 1927 ta sama organizacja Uniwersytetu Poznańskiego. Dla SGGW deklaracja ta miała charakter symboliczny, ponieważ w latach 1922/23-1926/27 na 4410 studentów było tylko 25 osób narodowości żydowskiej. (tabl.....) (Gawryszewski 2009). Podobnie, najmniejszym zainteresowaniem studentów pochodzenia żydowskiego, studia rolniczo-leśne, cieszyły się na Politechnice Lwowskiej i Uniwersytecie Jagiellońskim.

Tabela liczba studentów uczelni warszawskich oraz studentów pochodzenia żydowskiego w latach 1915/16-1936/37. Gawryszewski 2009.

Uczelnie	Lata akademickie									
	1915/16- 1916/17	1917/18- 1921/22	1922/23- 1926/27	1927/28- 1931/31	1932/33- 1936/37					
Ogółem	6 748	47 156	83 597	87 906	99 910					
UW	2 845	24 811	44 087	45 438	48 313					
PW	1 836	10 893	19 755	20 188	21 866					
SGGW	236	2 500	4 410	5 005	6 584					
AS	----	500	1 714	2 215	2 489					
SGH	184	1 862	6 797	8 021	5 907					
ASP	----	-----	1 284	1 682	1 733					
WWP	1 647	6 590	5 550	3 039	4 561					
SNP	-----	-----	-----	-----	7 356					
WSD	-----	-----	-----	-----	1 101					
w tym Żydzi										
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Ogółem	1 931	28,6	11 585	24,6	2 959	3,5	15 213	17,3	16 760	16,8
UW	1 321	46,4	8 412	33,9	6 563	14,9	10 701	23,6	10 286	21,3
PW	610	33,2	2 247	20,6	1 006	5,1	2 147	10,6	3 157	14,4
SGGW	-----	----	18	0,7	25	0,6	80	1,6	398	6,0
AS			352							
SGH			129							
ASP										
WWP			427							
SNP										
WSD										

AS, WWP, SNP, WSD – odpowiednio: Akademia Stomatologiczna, Wolna Wszechnica Polska, Szkoła Nauk Politycznych, Wyższa Szkoła Dziennikarska.

W styczniu 1924 pismo Akademickiej Młodzieży Demokratycznej NURT opisało polityczną walkę o opanowanie Bratniaka na SGGW. Gazeta pisała, że „ta sama młodzież prowadziła przeciw akcję „*numerus clausus*”, wykluczała Żydów z organizacji akademickich, nawet jednostki brały udział w ekscesach ulicznych w początkach kwietnia ub. r. a później zwraca się do zwalczanych przez siebie obconarodowców o darowizny na akademika polskiego”. W wyborach prezesa Bratniaka prawica otrzymała 127 głosów, kandydat opcji demokratycznej -72. O opinii, jaką miała SGGW, najlepiej świadczy zdanie: „Przyznać trzeba, że jak na SGGW stosunek 127 głosów na 72 oznacza dla nacjonalistów faktycznie — klęskę. **Albowiem gdzież to, jeżeli nie na tej właśnie uczelni, opierali oni swe nadzieje, jako najbardziej, niezachwianie prawicowej**”(Bieńkowski 1924).

Początek lat 30, był czasem wzrostu aktywności politycznej studentów i organizacji studenckich. Pacyfikacja Małopolski Wschodniej, zamachy ukraińskie, aresztowanie posłów opozycyjnych (sprawa brzeska), informacje o planowanych podwyższeniach opłat za studia, wybory do stowarzyszeń studenckich, podgrzały atmosferę na uczelniach. Wykorzystały to ugrupowania narodowe, coraz ostrzej występujące z hasłami antysemitycznymi. Doprowadziło to do bójek i zamieszek, w których interweniować musiała policja, a wielu studentów zostało aresztowanych. 28.X 1931 roku Młodzież Wszechpolska zaczęła siłą usuwać studentów żydowskich Wydziałów Prawa i Lekarskiego UJ. Później rozruchy na tym tle przeniosły się do Warszawy i Wilna.

Wraz z postępującą atomizacją środowiska studenckiego, i polskiego społeczeństwa, zwiększała się częstotliwość i natężenie aktów przemocy fizycznej, w stosunku do studentów różnej narodowości. W 1931 roku w trakcie zamieszek studenckich w Wilnie zginął ugodzony kamieniem w skroń, student Wydziału Prawa Stanisław Waclawski a w następnym roku w wyniku bójki z żydowskimi kryminalistami zginął student IV roku weterynarii Jan Grodkowski. W konsekwencji zamieszek, jakie wybuchły z tego powodu we Lwowie zostało rannych ponad 300 osób. Bójki pomiędzy studentami i oraz stosowanie przemocy fizycznej, miały miejsce również na terenie Uniwersytetów. Środowiskiem akademickim Lwowa, a także całej Polski wstrząsnęła śmierć żydowskiego studenta Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej Markusa Landsberga, który zmarł wskutek pobicia na terenie uczelni 24 V 1939 r przez nieznaną bojówkę. Główną przyczyną bijatyk na terenie uniwersytetów było zmuszanie młodzieży żydowskiej do zasiadania w określonych miejscach w salach wykładowych.

Coraz częstsze zajścia miały miejsce w Warszawie, Wilnie i Lwowie. Z tego powodu, pogotowie ratunkowe, przewidując sytuację, wysyłało karetki na dyżury w pobliże uczelni.

Bojówkarze byli uzbrojeni w drewniane laski, które dodatkowo uzbrajali w żyłki aby zwiększyć siłę ich oddziaływania.

Żydzi nie pozostawali obojętni wobec aktów przemocy. Zaczęli formować własne bojówki i często dla zasady nie przestrzegali getta ławkowego. Ponadto występowali do władz uczelni oraz do Sejmu z różnymi petycjami przeciwko zarządzeniom oraz postawom antysemitycznych niektórych profesorów.

Prof. Rejman z SGGW wspomina, że pewnego razu na wykładach z sadownictwa grupa nacjonalistów chciała zmusić Żydów do słuchania wykładów na stojąco. Profesor

Gorjaczkowski zganił to postępowanie i zaapelował o spokój mówiąc, że z tej sytuacji cieszą się tylko Hitler i Stalin. Niewiele to jednak pomogło.

Wrzenie na uczelniach zostało wzmocnione ogłoszoną w lipcu 1932 znaczącą podwyżką opłat studenckich, początkowo dotyczącą pierwszych lat studiów, co spowodowało w 1933 roku skreślenie z listy, studentów zalegających z opłatami za studia.

Szczególne natężenie wystąpień antyżydowskich, miało miejsce w wydziałach medycznych. Wynikało to z tego, że na tych wydziałach udział studentów narodowości żydowskiej, był największy i sięgał 20-30% a we Lwowie dochodził do 40%. Ponadto, spornym problemem pomiędzy studentami obu nacji, było wykorzystywanie zwłok w prosektorjach do ćwiczeń. Religia mojżeszowa zabraniała wykorzystywanie zwłok dla zdobywania wiedzy. W związku z tym rodzina lub kahały, nie dopuszczały do wykorzystywania zwłok żydowskich w prosektorjach i studenci medycyny do nauki wykorzystywali zwłoki chrześcijan. Budziło to protesty polskich i niektórych żydowskich studentów (Dekada akademicka nr 6 z 1 XII 1932).

Od października 1935 roku, coraz częstsze były antysemityczne wystąpienia młodzieży domagające się wprowadzenia getta ławkowego. Jako pierwsze getto wprowadziły w grudniu 1935, wydziały Inżynierski i Mechaniczny Politechniki Lwowskiej. Ten rodzaj dyskryminacji studentów wzbudził protesty wielu uczonych (m.in. Marcelego Handelsmana, Stanisława Ossowskiego, Tadeusza Kotarbińskiego, Stanisława Kulczyńskiego, Mieczysława Michałowicza i Adama Vetulaniego). Więcej profesorów otwarciem poparło jednak wprowadzenie gett ławkowych.

Okazją do prezentacji wspólnych ideałów młodzieży katolickiej i narodowej były Jasnogórskie Śluby Młodzieży Akademickiej złożone 24 maja 1936 roku (Fot...) Proklamowano utworzenie Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, Państwa Narodowego wolnego od obcych wpływów.

Z Warszawy do Częstochowy, przyjechało ok. 10 tys. studentów. Prof. Rejman wspomina, że pociągi wiozące akademików, pełne studentów o nacjonalistycznych poglądach, przystrojone były antyżydowskimi transparentami. W czasie podróży (chyba w ramach miłości bliźniego - autor) studenci krzyczeli „Bij Żyda”. W Komitecie honorowym uroczystości był prof. W. T. Staniszkis, Kierownik Katedry Rolnictwa w SGGW. Po uroczystości prymas Hlond poświęcił 3 sztandary: Bratniej Pomocy SGGW, Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Katolickiej Młodzieży Narodowej.

W listopadzie 1936 roku doszło do dalszego zaostrzenia wystąpień studenckich, głównie o charakterze antysemitycznym oraz protestów przeciwko podnoszeniu opłat za studia. W roku 1935/36, podwyżka objęła wszystkich studentów. Wystąpienia studentów doprowadziły do zawieszenia zajęć dydaktycznych w większości ośrodków akademickich i konieczność użycia policji do zakończenia blokad uniwersytetów. (Zamojska 2004).

Dnia 16.03. 1937 roku wybuchły zamieszki antysemityczne w gmachu SGGW przy ul. Rakowieckiej. Na wniosek Rektora zostały zawieszony zajęcia dydaktyczne z wyjątkiem egzaminów dyplomowych i zajęć dyplomantów.

W końcu marca 1937 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiesiło działalność Bratniaków w 3 uczelniach warszawskich: Politechnice, SGGW i Uniwersytecie, pod zarzutem ich wykorzystywania do prowadzenia działalności politycznej



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-R-545-29

Reprezentanci korporacji akademickich składają ślubowanie. Jasna Góra 1936.NAC.

. Podobne represje nie dotknęły Bratniaków na innych uczelniach warszawskich, opanowanych przez młodzież sanacyjną. Na SGGW i Politechnice młodzież narodowa zgromadzona w Obozie Narodowo Radykalnym utrzymała Bratniaki pod swoim wpływem do 1939 roku.

Dnia 30.03 1937 roku Minister WRiOP rozwiązał również Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej Studentów SGGW i Legion Młodych Studentów SGGW oraz żydowski odpowiednik Bratniaka – Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów SGGW.

Na uczelni podjęto decyzję o opieczętowaniu lokali i powołaniu komisarzy dla zarządzania majątkiem prof. Dominika dla Bratniej Pomocy i prof. Sosnowskiego dla Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów (Protokół z Senatu)

Dnia 5.04 1937 w gmachu starym przy ul. Rakowieckiej 8 w hallu rzucono świecę dymną, z kolei w budynku PW wybuchła petarda (Protokół z Senatu)

Dnia 15.04.1937, obradowała konferencja rektorów szkół akademickich. Postanowiono zawiesić działalność wszystkich organizacji samopomocowych i politycznych w SGGW, Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej.

Dnia 27 kwietnia, w gmachu SGGW przy ul. Rakowieckiej, odbył się nielegalny wiec studencki w wyniku którego złożono w rektoracie petycję z 428 podpisami studentów protestujących przeciwko zawieszeniu Bratniej Pomocy. (Protokół z Senatu).

Dnia 10.06, pojawił się komunikat Rektora SGGW, o wznowieniu działalności Bratniej Pomocy Studentów SGGW i Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów SGGW.

Jak pisze Nowicka-Lipszyc (2002), rok akademicki 1938/39, w SGGW, to okres ostrej walki o „prawdziwe polskie oblicze uczelni, bez hołoty, Żydów czy komunistów”. Nienawiść. Pogarda.”Żydy na Madagaskar”, „Wywrotowcy do Berezy”. „Nie wejdzimy na

salę bo tu śmierdzi Żydami”. Bojówki, pałki, kastety i zmuszanie Żydów do zasiadania w wyznaczonych ławkach.

Rektor prof. dr Jan Miklaszewski, próbował nie dopuszczać do ekscesów antyżydowskich, osobiście interweniując w czasie bójek i kierując sprawy do komisji dyscyplinarnej. Trochę to pomogło, tym bardziej, że natężenie bójek i prześladowań Żydów w SGGW, było mniejsze niż w innych uczelniach (Nowicka-Lipszyc 2002), prawdopodobnie ze względu na małą ich liczbę.

Na Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1938/9 młodzież żydowska chciała studiować medycynę (35%) humanistykę 27% lub prawo 1%. Żydów nie było na listach studentów I roku na Wydziale Weterynaryjnym i Farmaceutycznym, na Wydział Lekarski dostało się 19 kandydatów na 189 studentów (10,4%). Wyniki rekrutacji studentów w roku akademickim 1938/39, w różnych uczelniach Polski, przedstawiono w tabeli.....

Żydów nie przyjęto do Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, AGH w Krakowie oraz Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie *numerus nullus* obowiązywał od roku akademickiego 1936/37 roku. Do małej liczby przyjętych studentów Żydów należy dodać ich rezygnację ze studiów, głównie wyniku różnych szykan. W konsekwencji odżywanie polskich uczelni nabierało tempa. (Natkowska 1999). Inną przyczyną zmniejszenia liczby studentów wyznania mojżeszowego, jak i pochodzenia chłopskiego był światowy kryzys ekonomiczny.

Liczba przyjętych na pierwszy rok studiów, studentów w tym Żydów w wybranych uczelniach Polski w roku akademickim 1938/9

Uczelnia	Liczba przyjętych studentów		% Żydów
	Ogółem	Żydów	
Uniwersytet Jagielloński	1753	75	4,2
Uniwersytet Warszawski im. J. Piłsudskiego	2510	342	13,6
Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie	861	66	7,6
Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie	1168	42	3,6
Politechnika Lwowska	583	10	1,7
Politechnika Warszawska	1163	29	2,5
SGGW	322	11	3,4

Na czerwcowym zjeździe Bratnich Pomocy Uczelni Wyższych, w Krakowie, w 1938 roku, przyjęto uchwałę, żądającą zamknięcia dopływu Żydów na wyższe uczelnie, czyli stosowania zasady *numerus nullus*.

Za ironię historii, można uważać porównanie żądań i zachowań studentów w latach trzydziestych i w 1905 roku, w czasie zjazdu polskiej młodzieży akademickiej ówczesnego uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie. Sprawozdawca pisał: „Było to dnia 26 stycznia 1905 roku. Na zjeździe uchwalono przystąpienie do strejku szkolnego, a rosyjskiemu kuratorowi rosyjskiego uniwersytetu w Warszawie, przedłożyła polska młodzież akademicka 12 postulatów. W punkcie 11 tej uchwały żądała młodzież polska **„zniesienia ograniczeń**

narodowościowych i wyznaniowych przy przyjmowaniu do uniwersytetu". (Brandstaetter 1934).

W związku z tym nasuwa się pytanie: Co się stało, w okresie 20 lat niepodległej Polski, że młodzież tak diametralnie zmieniła postawy? Czy w 1905 roku jeden wspólny wróg determinował jedność środowiska studenckiego? W warunkach wolności i względnej demokracji, ujawniały się różnice w sytuacji ekonomicznej, dążeniach i poglądach studentów. Różnice te były wzmacniane pochodzeniem społecznym i narodowościowym studentów, propagandą partii politycznych, postawą Kościoła Katolickiego oraz zwykłą walką o byt w czasie studiów jak i po ich zakończeniu. W konsekwencji na polskich uczelniach, tuż przed wybuchem II Wojny Światowej, nasilała się walka o polityczne wpływy.

Jeszcze większym paradoksem historii jest to, że gdy Polacy stosowali zasady antysemitki, Niemcy w stosunku do Polaków, w ówczesnej Politechnice znajdującej się w Wolnym Mieście Gdańsku stosowali podobne kryteria narodowościowe. Od 1935 roku stosunki między niemieckimi a polskimi organizacjami studenckimi zaczęły się wyraźnie pogarszać. Coraz częstsze były przypadki obrzucania obelgami i przemocy fizycznej wobec Polaków. W salach wykładowych niemieccy studenci usiłowali wprowadzić "getto ławkowe", umieszczając napisy "Polen auf hintere Bänke" (Polacy na tylne ławy) (Włodarski 2014).

W ostatnim roku przed wybuchem wojny, *numerus nullus* na polskich uczelniach stawało się faktem. Zasada ta, dodatkowo była wzmocniona, przez coraz szersze stosowanie paragrafu aryjskiego, w stosunku do studentów i podjęte próby zmierzające do ograniczenia liczby pracowników naukowych narodowości żydowskiej.

Już w końcu lat dwudziestych, Jan Paprocki przewodniczący Bratniej Pomocy w SGGW, definiując zadania swojej organizacji pisał: Jest to organizacja gospodarcza, apolityczna, do której mogą należeć wszyscy studenci, **oprócz studentów wyznania mojżeszowego.** „

Na początku 1938 roku, Bratnia Pomoc UW(UJP), bardzo precyzyjnie określiła wymagania odnośnie swoich członków (Brandstaetter 1938). Wymagania te były oparte na najlepszych wzorach hitlerowskich. W uchwale stwierdzano, że:

1. Obecnie członkiem Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego nie może być student wyznania mojżeszowego ani pochodzenia z rodziny wyznania mojżeszowego; w razie wątpliwości w tym względzie kandydat na członka winien udowodnić **trzema pokoleniami wstecz** że w rodzinie nie było osób wyznania mojżeszowego...”;
2. „W razie stwierdzenia przez sąd koleżeński Towarzystwa, iż członek utrzymuje z Żydami stosunki czy **ekonomiczne** czy **towarzyskie**, czy też **naukowe** , członek ten zostanie skreślony z listy Stowarzyszenia...”.

Podsumowując można stwierdzić, że z jednej strony Polska była drugim po USA największym zbiorowiskiem Żydów w świecie. W okresie międzywojennym bardzo bujnie rozwijała się kultura żydowska, istniały prywatne szkoły z językiem wykładowym jidysz i hebrajskim, działały organizacje żydowskie, publikowano setki tytułów prasy żydowskiej. Jako jeden z niewielu krajów pozwoliła aby działały partie żydowskie a w parlamencie zasiadali posłowie żydowscy reprezentujący społeczność żydowską.

Z drugiej jednak strony była krajem, gdzie rósł poziom nie tolerancji lub wręcz nienawiści do Żydów, gdzie ludność żydowska była prześladowana i stosowano wobec niej przemoc fizyczną łącznie z zabijaniem wielu niewinnych ludzi.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że młodzież akademicka była na pierwszej linii żądań i wystąpień antysemitycznych, domagając się całkowitego wyeliminowania osób pochodzenia żydowskiego z grona studentów i pracowników naukowych na uczelniach. Przejawem wręcz chorobliwie niechętnego stosunku do Żydów, była propozycja wydzielenia w Polsce, tylko jednego uniwersytetu dostępnego dla nich. Tą uczelnią miała być Wolna Wszechnica Polska, uznawana za najbardziej liberalną w ówczesnych czasach.

4.2. Stanowiska szkół wyższych w tym rektorów, senatów i poszczególnych pracowników

Współpraca pomiędzy rektorami i senatami uczelni a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbywała się poprzez powołaną Konferencję Rektorów Szkół Akademickich w Polsce. Konferencja ta, w początkach polskiej państwowości, była zebraniem przedstawicieli uczelni mających pomóc w opracowaniu ustawodawstwa dotyczącego szkolnictwa wyższego. W późniejszym okresie stała się w miarę niezależną organizacją będącą partnerem dla MWRiOP (Zembrzuski 1932). Sytuacja zmieniła się w 1933 roku po wejściu w życie nowej ustawy, kiedy to konferencja stała się tylko organem opiniodawczym, ułatwiającym wypracowanie kompromisu, pomiędzy Ministerstwem a środowiskiem akademickim.

Rektorzy negatywnie przyjęli założenia do ustawy z 1933 roku ponieważ ograniczała ona ich władzę, dając większe uprawnienia Ministrowi. Na znak protestu rektorzy kolejno podawali się do dymisji a Senaty ich nie przyjmowały. Podobnie postąpił rektor SGGW prof. dr J. Sosnowski. Jednak Ogólne Zebranie Profesorów SGGW, wyraziło pełne zaufanie do jego działań i nie przyjęło dymisji ze stanowiska Rektora. (Protokół 1933).

Na początku lat trzydziestych, na polityczną scenę uniwersytetów, wchodzi młodzież studencka. Od tej pory działania władz rektorskich i Ministerstwa będą się koncentrować na możliwościach ograniczających częstotliwość i natężenie wystąpień studentów o charakterze politycznym, społecznym i ekonomicznym. Młodzież zaczyna demonstracyjnie lekceważyć autorytet władz akademickich. Zaczyna nawet dochodzić do słownego lżenia niektórych profesorów narodowości żydowskiej oraz czynnej fizycznej napaści na nich. Pobicie na terenie Uniwersytetu prof. dr M. Handelsmana dziekana Wydziału Humanistycznego UW bohatera walk legionowych, było przejawem takiego postępowania..

W tej sytuacji Minister i Rektorzy podejmują próby załagodzenia sytuacji na uniwersytetach. Na zebraniu z rektorami w 1936 roku, Minister zdecydowanie prosił, by „żaden profesor nie podsyczał antysemityzmu, ani jednym słówkiem” (Zamojska 2004).

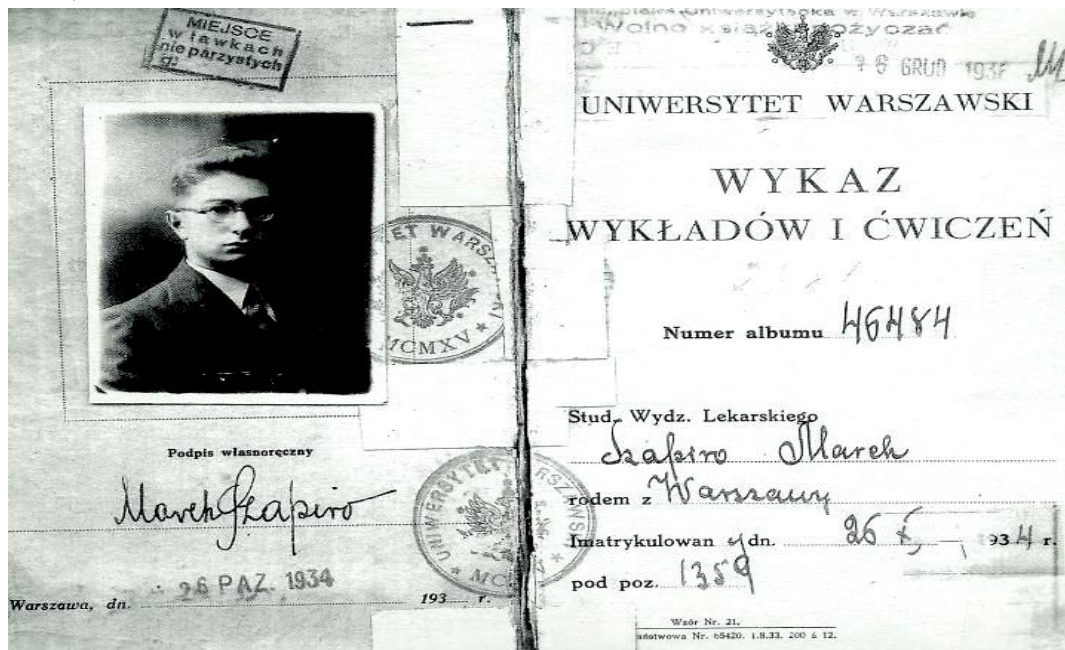
Wśród Rektorów nie było pełnego poparcia tej prośby. Niektórzy z nich w sposób wyraźny solidaryzowali się z antysemitycznymi żądaniami młodzieży, nawet jeżeli nie

akceptowali ich formy, a na poparcie swego stanowiska przytaczali przykłady prowokacyjnego ich zdaniem zachowania studentów-Żydów.

Rektorzy uważali sytuację wśród młodzieży za bardzo poważną, i grożącą wybuchem niezadowolenia, ale nie mieli pomysłu rozwiązania istniejącej sytuacji. Podstawowym problemem była atomizacja środowiska studenckiego pod względem politycznym społecznym i ekonomicznym. Skutkowało to brakiem odpowiedniej, cieszącej się autorytetem młodzieży, reprezentacji środowiska akademickiego. W konsekwencji jedyną metodą postępowania władz uczelni i Ministerstwa wobec młodzieży, była taktyka drobnych ustępstw, przekupywania jej obniżeniami opłat za studia oraz perspektywą wprowadzenia rozwiązań prawnych, jakich się domagali

Dnia 5.IV.1937 na spotkaniu z ministrem Rektorzy wykazali wiele akceptacji dla żądań narodowców postrzegając je jako... patriotyczne. Rektor Politechniki Lwowskiej relacjonował: „Nastroje są bojowe – nie partyjne – dla Polski!”. Rektor PW przekazał opinię Senatu, domagającego się „w zgodzie z konstytucją” - wprowadzenia *numerus clausus*. Rektor UW żądał się od ministra wyraźnej decyzji w sprawie getta ławkowego. W mniejszości znalazły się (mało zresztą realne) propozycje radykalnego rozprawienia się z ruchem studenckim poprzez ... całkowitą likwidację wszelkich Stowarzyszeń (prof. B. Miklaszewski, rektor SGH) lub przyjmowanie na studia wyłącznie kandydatów po odbyciu rocznej służby wojskowej (prof. W. Staniewicz, rektor USB). (Zamojska 2004)

Po zgodzie ministra WRiOP na getto ławkowe, Rektor UW wydał rozporządzenie w którym nakazano aby miejsca w audytoriach były podzielone na 3 kategorie. Parzyste dla Polaków, nieparzyste dla Żydów oraz nienumerowane, które mógł zajmować każdy student. Indeksy stemplowano pieczętką z zielonym nadrukiem „miejsce parzyste” lub fioletowym „miejsce nieparzyste). izolacji żydowskich studentów w polskich uniwersytetach (Aleksium 2014).



Książka studencka Marka Szapiro, studenta studenta wydz. Lekarskiego UW.

W salach wykładowych ławki po prawej stronie (patrzac od katedry) otrzymywały numerację parzystą, po lewej stronie – nieparzystą. Przedstawione regulacje wprowadzały na uniwersytety tzw. getto ławkowe. Wprowadzenie getta ławkowego było kulminacją segregacji i marginalizacji studentów żydowskich. Stało się również symbolem dr habilitowanego neurologa, mistrza szachowego. Na lewej stronie u góry stempel, miejsce w ławkach parzystych.

Część wykładowców popierała zarządzenie o getcie ławkowym niekiedy rygorystycznie je egzekwując. Studenci doskonale się orientowali w politycznych sympatiach i antypatiach profesorów. Jeden ze studentów żydowskich, opisuje egzamin u znanego dermatologa prof. Mariana Piotra Grzybowskiego (1895-1949), który po bardzo trudnym i szczegółowym egzaminie powiedział: „Panie Prywes żałuję bardzo, ale muszę Panu postawić ocenę bardzo dobrą” (Aleksiun 2014).

Antysemickie podejście niektórych pracowników naukowych do studentów Żydów spowodowało, że musieli oni więcej wysiłku włożyć w studia. Nic więc dziwnego, że najlepiej uczący się studenci zajmowali miejsca wytyczone przez getto ławkowe. Przewagę intelektualną studentów żydowskich nad polskimi, najlepiej opisał Mieczysław Pruszyński prezes antyendeckiej konserwatywnej organizacji akademickiej „Myśl Mocarstwowa.” Opinia była uproszczona oraz przejawiskrawiona i brzmiała : „Żyd zdolniejszy od ciebie, głową go nie zwyciężysz boś głupszy, więc... wal go laską „. Słowa te były zaadresowane do Młodzieży Wszechpolskiej (Graboń 2007) .

Do znanych działaczy narodowej demokracji na UW należał prof. Roman Rybarski działacz narodowy rządowy, współtwórca odrodzonej polskiej bankowości, który odmówił podpisania indeksów studentom III roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, którzy protestując przeciwko wprowadzonemu gettu ławkowemu słuchali jego wykładów na stojąco. (Wikipedia). Z tego powodu nie mogli przystąpić do egzaminów (Brandys 1997).

W SGGW, również prof. dr W.T Staniszkis, popierał stosowanie zasady *numerus clausus*, w czasie rekrutacji studentów, w końcu października 1938, domagał się przestrzegania przez studentów pochodzenia żydowskiego getta ławkowego. (Internetowy Słownik Biograficzny)

Zarządzenia o getcie ławkowym wydawali rektorzy innych uczelni, w tym nawet Wyższej Szkoły Inżynierskiej im Wawelberga i Rotwanda. Ironią historii był fakt, że obaj założyciele, którzy pochodzili z rodzin żydowskich, byli ludźmi ogromnie zasłużonymi dla Polski i Polaków. Założoną przez siebie szkołę, przekazali państwu polskiemu, pod warunkiem, że nie będą w niej stosowane przepisy dyskryminujące mniejszość. (Natkowska 1999). Hipolit Wawelberg był przez krótki okres studentem Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, prekursora współczesnej SGGW.

We wrześniowym numerze z 1938 roku, czasopismo „Wszechpolak” zamieściło alfabetyczną listę wykładowców pochodzenia żydowskiego obejmującą 150 nazwisk, z podaniem Uczelni, wydziału i specjalności naukowej. Z SGGW w zestawieniu znalazły się dwa nazwiska. Część podanych danych była prawdziwa, część nie, zawsze jednak tworzyło to określoną atmosferę wobec wymienionej osoby

Prof. A. Rejman dr *h.c.* naszej Uczelni w swoich wspomnieniach podaje, że organ prasowy ONR pismo „ABC Nowiny Codzienne” stwierdził, że na Wydziale Ogrodniczym

SGGW, wykłada Żyd profesor Józef Kochman. Podobnie student Aleksander Rejman został pomówiony o żydowskie pochodzenie. W swoich wspomnieniach, daje zdecydowany odpór posądzeniu, udowadniając, że obaj pochodzili z dobrych chrześcijańskich rodzin chłopskich z okolic Łańcuta.

W lutym 1939 Zrzeszenie Asystentów UW (UJP) wprowadziło do swego statutu paragraf aryjski oraz zaapelowało do Senatu o nieprzyjmowanie na stanowiska profesorów docentów, adiunktów i asystentów osób pochodzenia żydowskiego.

Z przedstawionych informacji wynika do czego prowadził brak reakcji i niezdecydowanie władz uczelni i środowiska akademickiego na rodzące się zło w postaci wystąpień antysemitycznych. Antysemityzm w Polsce w dużej mierze miał charakter naśladowczy. Najlepsze wzorce były za zachodnią granicą. Zostały one przeniesione i rozwinięte na terytorium Polski w okresie okupacji.

4.3.Sytuacja ekonomiczna Polski

Sytuacja Żydów była również zależna od ekonomicznego rozwoju Polski. Należy podkreślić, że Polacy i Żydzi mieszkali razem, ale się nie znali i nie rozumieli. We wzajemnych opiniach dominowały stereotypy. Obie nacje żyły obok siebie w jednym kraju ale oddzielnie. Dla polskich Żydów, którzy na sprawy doczesne patrzyli z perspektywy wieczności, problemy Polski były mało ważne, odległe i nieistotne. Izolację pogłębiał fakt, że duża część dorosłych Żydów nie znała języka polskiego, szczególnie na Kresach północno-wschodnich, gdzie 90% Żydów mówiło językiem jidysz. Jednocześnie aż 80% żydowskich dzieci chodziło do polskich szkół publicznych (Natkowska 2006).

Opanowanie przez Żydów drobnego handlu i rzemiosła, oraz ich dominacja wśród małomiasteczkowej ludności, głównie na wschodzie Polski, spowodowało narastanie konfliktów pomiędzy Polakami i Żydami, wraz z postępującym wielkim kryzysem ekonomicznym. W wyniku kryzysu, w Polsce, zanotowano spadek produkcji przemysłowej o 40%. W 1933 roku 40% robotników w miastach nie miało pracy. W tym okresie, wszystkie nacje walczyły nie o dominację, ale o przetrwanie. Uwidocznilo się to szczególnie na prowincji, gdzie w małych miasteczkach i na wsi, powiększał się zakres nędzy. W konsekwencji w wielu miejscach w Polsce miały miejsce rozruchy antyżydowskie, którym towarzyszyły ofiary śmiertelne. Ksawery Pruszyński relacjonując starcia polskich chłopów z żydowskimi sklepikarzami w Przytyku, k/ Radomia podaje, że na targu walczyła nędza z tylko mniejszą nędzą. „Ten człowiek w jarmułce żywi się śledziami i kartoflami a ten w kożuchu tylko kartoflami”(Pruszyński 1936).

5.Zakończenie

W końcu 1938 roku minister Świętosławski występując w Sejmie i krytykując postawę młodzieży powiedział: „ta sama młodzież która urządza napady i zakłóca życie na uczelniach akademickich nie wahałaby się w razie potrzeby oddać życia za

Polskę”(Natkowska 1999). Nie zdawał sobie sprawy, że już po 9 miesiącach historia potwierdzi prawdziwość jego słów.

Dnia 1.09. 1939, 1,8 mln Ariów, najechało Polskę skutecznie i ostatecznie rozwiązując sprawę ludności żydowskiej w Polsce. W czasie agresji, pierwszym zadaniem stała się walka z najeźdźcą a później pomoc prześladowanym. Tak postępowało wielu ludzi związanych z Obozem Narodowym. Dowodem na to są dzieje braci Staniszkisów, Olgierda, absolwenta Wydziału Rolniczego SGGW, i Jerzego studenta Politechniki Warszawskiej, synów prof. W.T. Staniszkisa z SGGW.



Mjr. O. Staniszkis

Olgierd był prezesem Bratniej Pomocy w SGGW i działaczem Korporacji „Sarmatia”. „Sarmatia” w Warszawie, podobnie jak i inne korporacje, była politycznie ukierunkowana na obóz narodowy, zgodnie ze swoją dewizą korporacyjną: „Honor oraz dobro Narodu i Państwa najwyższym dobrem każdego obywatela. Gospodarzami w Polsce Polacy”. Było to stwierdzenie autorstwa R. Dmowskiego.

Obaj bracia Staniszkisowie byli oficerami 3 pułku szwoleżerów mazowieckich i walczyli w tym samym szwadronie. Olgierd za kampanię wrześniową został odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari* i dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Jerzy zaś czterokrotnie uzyskał Krzyż Walecznych. Trzeba było wykazać się wyjątkową odwagą, aby w czasie tak krótkiej kampanii, uzyskać taką liczbę najwyższych bojowych odznaczeń.

Niesprawiedliwe byłoby gdyby wszystkich narodowców uważać za antysemitów. Najlepiej wyraził to prof. Z. Borecki z SGGW, który stwierdził że w okresie, gdy był członkiem Stronnictwa Narodowego nigdy nie uczono go bicia Żydów. Przypomniał także, że z ruchem narodowym związani byli liczni wybitni polscy humaniści, między innymi profesorowie: Ignacy Chrzanowski – historyk literatury, historycy Władysław Konopczyński i Wacław Sobieski, z SGGW - Władysław Grabski i jego brat Stanisław, Seweryn Dziubałowski i docent Czesław Strzeszewski oraz liczni młodszy pracownicy naukowcy (Borecki 2005).

W okresie okupacji, patriotyzm ludzi związanych z obozem narodowym, był oczywistością dla Niemców. Dlatego już w 1939 i 1940 roku zaczęli mordować działaczy narodowych. W obozie koncentracyjnym w Auschwitz został zamordowany prof. W. T. Staniszkis i prof. UJP Roman Rybarski oraz młody przywódca Młodzieży Wszechpolskiej dr Jan Mosdorf. Należy podkreślić, że zarówno Rybarski jak i Mosdorf współtworzyli ruch oporu w obozie i z tego powodu zostali rozstrzelani. Mosdorf w Auschwitz diametralnie zmienił swój stosunek do Żydów. Żydowscy współwięźniowie wyrażali się o nim z najwyższym szacunkiem, jako o osobie, która nie tylko im pomagała przetrwać, ale narażała swoje życie aby ich uchronić.

Takich przykładów było wiele w okresie wojny. Wystarczy przywołać pamięć Jana Dobraczyńskiego, mec. Leona Nowodworskiego, dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej, który odmówił wykreślenia Żydów z listy adwokatów czy ks. Marcelego Godlewskiego, z Kościoła Wszystkich Świętych, którzy w czasie wojny stanęli po stronie słabszych, i ratowali swoich dotychczasowych przeciwników politycznych.

Opisana w opracowaniu, ewolucja sytuacji Żydów na polskich uniwersytetach pokazuje, jak rodzi się zło, które na początku wygląda bardzo niewinnie i niegroźnie. Potęguje się poprzez mowę nienawiści, rosnące podziały społeczne i zróżnicowanie ekonomiczne oraz polityczne. Swego prawdziwie negatywnego charakteru nabiera wtedy, gdy zaczyna być prawnie usankcjonowane. W takiej sytuacji już bardzo trudno zmienić cokolwiek. Oby nigdy na polskich uniwersytetach oraz w społeczeństwie nie powróciły podobne podziały, jakie istniały między Polakami i Żydami w okresie II RP.

6.Literatura

- Aleksiu N.** 2014. Together but apart: university experience of jewish students in the second polish republic. *Acta Poloniae Historica* 109, 109-137.
- Bieńkowski K.** 1924. NURT. Dwutygodnik Akademickiej Młodzieży Demokratycznej.
- Borecki Z.** 2005. Instytut Sadownictwa i Kwiaciarnictwa im. Szczepana Pieniążka, www.insad.pl/wspomnienia_4.html
- Brandstaetter R.** 1938. Kolega Krupa i rosyjski kurator- felieton. *Nowy Głos* 3.02.1938. Rok 2.34, Warszawa.
- Brandys K.** 1997. Miesiące, Warszawa, Iskry
- Gawryszewski A.** 2009. Ludność Warszawy w XX wieku. PAN IGiPZ im. Leszczyńskiego. Monografie 10.
- Graboń A.** 2007. Problematyka żydowska na łamach prasy akademickiej w latach 1918-1939. Uniwersytet Jagielloński.
- Hubner P.** 2008. Numerus nullus. Kartki z dziejów nauki w Polsce(92)Forum Akademickie nr 1.
- Jewish Virtual Library.** 2012. Numerus clausus
- Knap W.** 2015. Polacy i Żydzi w II RP.
- KRASP** 2016. Uczelnie przeciw rasizmowi. Apel Prezydium KRASP.
- Muszczyński L.** 2014. Numerus clausus protoplasta parytetów. *Myśl.pl.*, 30,1. Młodzież Wszechpolska. Historia MW.mw.org.pl
- Nasz Przegląd**, 27 listopad. 1938 str.10. Z frontu akademickiego – dzień bez żydów, Uniwersytet J. Piłsudskiego.
- Natkowska M.** 1999. *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939, Warszawa 1999.
- Natowska M.** 2006. Od numerus clausus do getta ławkowego. *Mówią Wieki*, Maj 2006. Nr 05/06 (557) 3`1-33.
- Nowicka –Lipszyc M.** 2002. SGGW-rok akademicki 1938/39 i okupacja. W: Pierwsi Powojenni. Wspomnienia pierwszych powojennych studentów Wydziału Rolniczego SGGW.
- Paprocki J.** 1931. Bratnia pomoc studentów SGGW. Rozdział w: Album monografja 10-lecia istnienia Centrali Akademickich Bratnich Pomocy na uczelniach warszawskich 1921-1931. Red. M.Bogacz, Centrala Akademickich Bratnich Pomocy. s. 241
- Pilch A.** 1997. Rzeczpospolita Akademicka: studenci i polityka 1918-1933. Kraków, Księgarnia Akademicka, Wydawnictwo Naukowe 1-330.
- Protokół** z posiedzenia Senatu SGGW.

Pruszyński K. 1936. Przytyk i stragan. Z cyklu Podróże po Polsce, Wiadomości Literackie 12.07.1936, 13, 30.662.

Rejman A. Wspomnienia. <http://wieszcarna.blogspot.com>

Rozenman A. 1939. Demokracja w Polsce wobec sytuacji na wyższych uczelniach. Filary. Pismo żydowskiej młodzieży akademickiej. Po konfiskacie nakład drugi. 25 lutego-25 marca 1939.

Sadowska J. 1999. Jędrzejewiczowska reforma oświaty w latach 1932-1933. Uniwersytet w Białymstoku Instytut Historii 1-429
(www.newsweek.pl/historia).

Zamojska D. 2004. Konferencje Rektorów Szkół Akademickich w Polsce w okresie międzywojennym: reprezentacja środowiska akademickiego wobec zmian ustawodawstwa. Rozprawy z dziejów Oświaty, 43, 113-164

Zembrzusi L. (red) 1932. Konferencje Rektorów Szkół Akademickich w Polsce w latach 1919-1931-Warszawa 1932, Szkoły akademickie w Polsce.

Pani Prof. dr hab. A. Czajce-Landau dziękuję za cenne uwagi dotyczące tekstu.

Dziękuję również Panu mgr A. Leszczyńskiemu z Archiwum SGGW, za pomoc w zbieraniu materiałów.